

Robert FARACIK
Uniwersytet Jagielloński, Kraków

MIASTA HISTORYCZNE EUROPY ŚRODKOWEJ: WSPÓLNE DZIEDZICTWO A MOŻLIWOŚCI ROZWOJU TURYSTYKI NA WYBRANYCH PRZYKŁADACH

Wstęp

Mimo że terminem „miasto historyczne” posługujemy się bardzo często, zarówno w życiu codziennym, jak i w opracowaniach o charakterze naukowym czy promocyjnym (marketingowym), trudno jest sprecyzować jego definicję. Przecież każde miasto ma historię, a więc na swój sposób jest historyczne. Dlaczego w takim razie tak często używamy tego określenia? Dość trafnie ujął to G. PICCINATO (1993, 1997) w tytule swoich rozważań – *Wszystkie miasta są historyczne (ale niektóre bardziej)*. Słowo „bardziej” ma tu szczególne znaczenie, gdyż sednem jest historyczność nie samej ciągłości osadnictwa na obszarze miasta, ale jego istoty, czyli zachowanego układu urbanistycznego i architektonicznego charakterystycznego dla danej epoki. W przypadku miast historycznych najczęściej odwołujemy się do ich średniowiecznego rodowodu – wówczas to w Europie ukształtowała się już w miarę stabilna sieć ośrodków miejskich, które w większości przetrwały do dnia dzisiejszego. Również późniejsze epoki zaznaczają się wyraźnym piętnem w układach urbanistyczno-architektonicznych, w tym renesans i barok.

Trudno także zdefiniować jednoznacznie Europę Środkową, o czym mogą świadczyć m.in. dyskusje na temat środkowoeuropejskiego dziedzictwa prowadzone podczas spotkań i projektów realizowanych przez Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie. Mówiąc o Europie Środkowej mamy zazwyczaj na uwadze Polskę, Czechy, Słowację i Węgry, ale często włącza się do tej grupy krajów także Austrię, Niemcy czy Słowenię. Należy zaznaczyć, że współczesne granice państw nie pokrywają się z tymi, które przez wieki kształtowały poszczególne organizmy państwowe. Bezsporny jest jednak fakt, że wszystkie te kraje (tak w rozumieniu współczesnym, jak i historycznym) łączą elementy wspólnego dziedzictwa, które datować można nawet na czasy prahistoryczne. Dla czasów współczesnych szczególnie ważne są jednak te, które ukształtowały naszą wspólną przestrzeń kulturową, przejawiającą się zarówno w zasobach materialnych, jak i duchowych. Korzenie tego zjawiska tkwią w okresie wczesnego średniowiecza, a ich kontynuacja trwa po dziś dzień.

Niniejsze opracowanie jest próbą przedstawienia wzajemnych relacji między wybranymi ośrodkami miejskimi Czech, Słowacji i Węgier a Polską. Miasta te można z całą pewnością nazwać historycznymi. Polskę reprezentuje Kraków jako ośrodek stołeczny średniowiecznej Polski, a Czechy – Praga, jedna ze znaczniejszych stolic średniowiecznej Europy. Jako przykład ze Słowacji wybrano Lewoczę, jedno z głównych miast dawnych Górnych Węgier. Kolejny przykład stanowi węgierski Eger – niewątpliwie miasto o historycznym charakterze, które Polakom kojarzy się głównie jako ośrodek wypoczynkowy i kąpielisko termalne. Kraje te łączy w wielu przypadkach wspólna historia, związana z panującymi dynastiami, utrzymującymi pod jednym berłem analizowane ziemie (w różnym jednak układzie przestrzennym) – Przemyślidów, Arpadów, Jagiellonów, Andegawenów, Luksemburgów czy Habsburgów. Oczywiście nie zawsze wzajemne relacje były poprawne, ale w konsekwencji kontrowersje i wzajemne animozje stały się także elementem tej spuścizny. Stać się ona może podstawą kształtowania nowego obrazu turystyki w wymienionych krajach, a pierwsze przejawy współpracy w tym zakresie przynoszą już efekty.

Lewocko-krakowskie relacje gospodarcze, polityczne i kulturalno-artystyczne

Dzisiejsza Lewocza to średniej wielkości miasto, liczące około 15 tys. mieszkańców. Po dynamicznym rozwoju w średniowieczu, w okresie wielkich

odkryć geograficznych, przy zmianie w rozmieszczeniu szlaków handlowych w Europie i na świecie, ranga miasta stopniowo malała. Przysłowio-
wym „gwoździem do trumny” dla Lewoczy był fakt pominięcia jej przy
okazji wytyczania przebiegu najważniejszej linii kolejowej na obszarze Gór-
nych Węgier, tzw. linii bogumińsko-koszyckiej, która powstała w latach
1867–1872. Wówczas „kosztem” Lewoczy na drogę industrializacji i roz-
woju weszła leżąca niedaleko Nowa Wieś Spiska. Paradoksalnie fakt ten
odbił się pozytywnie dla zachowanego dla współczesności, niejako „zakon-
serwowanego”, zabytkowego centrum miasta, które dzisiaj jest przedmio-
tem zainteresowania turystów z wielu krajów świata. Należy zaznaczyć, że
współczesny obraz miasta, a zwłaszcza odrestaurowane kamienice i inne
obiekty w jego centrum, są *de facto* zasługą okresu transformacji, kiedy
z funduszy przedakcesyjnych oraz już po wstąpieniu przez Słowację do
Unii Europejskiej ze środków unijnych udało się pozyskać finanse na rewi-
talizację tego miasta. Dla promocji dziedzictwa Lewoczy na arenie między-
narodowej istotny był fakt wpisania zabytkowego centrum miasta wraz ze
Spiską Kapitułą, ruinami Spiskiego Zamku, kościołem w Žechrze oraz
wzgórzem Drevenik na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO w 2009 r.
(rozszerzenie wcześniejszego wpisu).

Dzisiaj miasto coraz bardziej stawia na turystykę, upatrując w niej źró-
deł dochodu i możliwości rozwoju. Szacuje się, że Lewoczę odwiedza rocz-
nie około 300–350 tys. turystów¹, którzy łączą odwiedzin miasta głównie
ze zwiedzaniem Spiskiego Zamku, jednego z największych zespołów ruin
średniowiecznych w Europie.

Historia Lewoczy nierozdzielnie związana jest z dziejami Spisza, jed-
nego z najbogatszych regionów Górnych Węgier (dzisiejszej Słowacji), któ-
rego rozwój w średniowieczu związany był z górnictwem rud metali
(przede wszystkim miedzi) oraz handlem. Miasto leżało na ważnym szlaku
handlowym na osi północ-południe, łączącym Węgry z Królestwem Pol-
skim. Królowie węgierscy obdarowywali miasto licznymi przywilejami, w
tym prawem składu. Podobnie jak w wielu miastach spiskich wśród
mieszkańców dominowali Niemcy, głównie potomkowie Sasów, przyby-
łych w te rejony już w XIII w., po nawale tatarskiej/mongolskiej. W dużych
ośrodkach miejskich, takich jak Lewocza czy Kieżmark, stanowili oni aż do
XX w. zdecydowaną większą część populacji miasta. O ówczesnym bogac-

¹ Informacja uzyskana podczas spotkania z burmistrzem Lewoczy 26 czerwca 2013 r.
Liczba ta odnosi się do frekwencji zwiedzających Zamek Spiski, którzy zazwyczaj po dro-
dze odwiedzają także Lewoczę.

twie miasta po dziś dzień świadczy oryginalny układ urbanistyczno-architektoniczny w obrębie zachowanych (ok. 80% ich pierwotnej długości) średniowiecznych murów miejskich. Centrum zajmuje obszerny, uchodzący za drugi co do wielkości, po krakowskim, średniowieczny rynek Europy, nad którym górują wyraźnie trzy architektoniczne dominanty: gotycki kościół pw. św. Jakuba (XIV–XV w.), renesansowy (pierwotnie gotycki) ratusz miejski z arkadowymi krużgankami (XVI w.) oraz zdecydowanie późniejszy klasycystyczny kościół ewangelicki (XIX w.). Wokół runku zachowały się kamienice, których początki sięgają XIV–XV w., a także obiekty użyteczności publicznej (np. Wielki i Mały Dom Żupny jako świadectwo centrum administracyjnego Żupy Spiskiej, którym Lewocza stała się w XVI w.).

Spośród kamienic uwagę wyraźnie przykuwają dwie, i obie mają wyraźne związki z Krakowem. Pierwszą z nich jest najstarsza spośród wszystkich kamienic przy rynku, której właścicielem był znany krakowski kupiec Sebastian Krupek. Sprowadził się do Lewoczy w początkach XVI w. i prowadził ekspozyturę zajmującą się handlem miedzią sprowadzaną z tutejszych kopalń i hut na rynek polski. Był jednym z najbogatszych mieszczan lewockich, o czym świadczyć może m.in. bogata, oryginalna dekoracja malarska fasady, odkryta na przełomie lat 70 i 80. XX w. podczas prac restauracyjnych – nad portalem widnieje herb rodziny.

Druga ze wspomnianych kamienic należała do rodziny Turzonów (Thurzo von Bethlenfalva), jednego z najznamienitszych węgierskich rodów szlacheckich, który wywodzi się z majątku Betlanovce na Spiszu. W ich rękach znajdowała się większa część handlu miedzią i innymi metalami, a podwaliny pod rodowy majątek dał lewocki kupiec Jerzy Thurzo, który wydał córkę za olkuskiego żupnika Jana Tesznera. Jego syn, Jan Turzo, po powrocie z Włoch, gdzie zgłębiał m.in. wiedzę na temat hutnictwa, zajmował się administracją kopalń i hut miedzi, srebra i ołowiu na obszarze Polski i Górnych Węgier, skąd sprowadzał miedź do Krakowa. W Krakowie osiadł w 1463 r., a sześć lat później w podkrakowskiej Mogile założył hutę miedzi. Poprzez dwa małżeństwa wspinał się w hierarchii mieszczaństwa krakowskiego osiągając w 1477 r. stanowisko burmistrza miasta. Do końca życia (1508 r.) był rajcą miejskim w Krakowie. Nadzorował i współfinansował prace nad słynnym ołtarzem w Bazylice Mariackiej autorstwa Wita Stwosza. Jego pierworodny syn Jan IV Turzo został biskupem wrocławskim (jako Jan V), piastując wcześniej funkcję rektora krakowskiego uniwersytetu. Dziedzicem majątku został młodszy syn, Jerzy, który pojął za żonę córkę Ulryka Fuggera. Także córka Katarzyna wyszła za mąż za przedstawiciela tego zamożnego augsburskiego rodu. Poprzez rodzinne

koligacje przypieczętowana została w 1493 lub w 1495 r. umowa między Janem i Jerzym Thurzo a Jakubem Fuggerem, na mocy której powstała w Bańskiej Bystrzycy spółka Ungarischer Handel, która później właściwie zmonopolizowała produkcję i handel miedzią w całej ówczesnej Europie (zaprzestała działalność w 1546 r.).

W dniu 10 września 2012 r. w ścianie kamienicy Pod Gruszką, u zbiegu ulicy Szczepańskiej i Rynku Głównego w Krakowie, wmurowana została tablica ku czci Jana i Jerzego Turzonów, którzy przez wiele lat byli rajcami miejskimi i pełnili funkcje burmistrza Krakowa, a mieszkali właśnie w tej kamienicy.

Oprócz relacji gospodarczych Kraków i Lewoczę łączyły w średniowieczu także kontakty polityczne. Położenie na ważnym szlaku handlowym oraz znaczenie Lewoczy jako wolnego miasta królewskiego sprzyjało kontaktom polsko-węgierskim. W kwietniu 1423 r., po spotkaniu w Kieżmarku, święta wielkanocne spędzili tu razem Władysław Jagiełło i Zygmunt Luksemburski, omawiając m.in. sprawy stosunków polsko-krzyżackich (*Słownik geograficzny...* 1884). W 1494 r. doszło w Lewoczy do spotkania przedstawicieli rodu Jagiellonów: Władysława króla Czech i Węgier, Jana Olbrachta (króla Polski), Fryderyka (arcybiskupa gnieźnieńskiego), Zygmunta (przyszłego króla Polski Zygmunta I Starego) oraz Fryderyka – margrabiego brandenburskiego, męża Zofii, córki Kazimierza Jagiellończyka. Wówczas to Jagiellonowie ufundowali w kościele farnym św. Jakuba ołtarz Matki Boskiej Śnieżnej, na którym widnieje m.in. herb królewski Jagiellonów (RUCIŃSKI 2010). W 1998 r. w Lewoczy spotkali się prezydenci 11 państw Europy Środkowej, co upamiętnia wmurowana w ścianę ratusza pamiątkowa tablica.

Relacje artystyczne Lewoczy i Krakowa łączą się przede wszystkim z osobą Mistrza Pawła. Niestety o jego życiu, zwłaszcza sprzed osiedlenia się w Lewoczy, nie ma zbyt wielu informacji. W Lewoczy zamieszkał na początku XVI w. i działał w niej do swojej śmierci. Stał się znaczącą postacią w mieście. Stworzył tu swoją pracownię, a spod jego dłuta (a także jego uczniów) wychodziły liczne dzieła, w tym przede wszystkim ołtarze zdobiące wiele świątyń nie tylko na Spiszu, ale także w innych regionach dzisiejszej Słowacji. Jego kariera rozpoczęła się wcześniej. Ze względu na podobieństwo stosowanej techniki, jego osobę łączy się z rzeźbiarską szkołą norymberską i krakowską. W Krakowie zapewne uczył się od samego Wita Stwosza.

Najznamienitszym dziełem Mistrza Pawła z Lewoczy pozostaje ołtarz główny w kościele farnym w Lewoczy pw. św. Jakuba – najwyższy późno-

gotycki ołtarz na świecie (wysokość 18,62 m). Świątynię zdobi także 17 innych ołtarzy, o wysokiej randze artystycznej, z których część również jest dziełem Mistrza Pawła. Stanowią one unikatowy zespół późnogotyckich dzieł rzeźbiarskich (NOVOTNÁ, red. 1991, GYALÓKAY 2011). Do dzisiaj przy rynku, noszącym imię Mistrza Pawła, zachował się jego dom, w którym mieściła się pracownia. Obecnie jest to jeden z oddziałów Muzeum Spiskiego.

Innym obiektem związanym po części z Polską i Krakowem jest górująca nad miastem Mariańska Góra ze świątynią, której początki sięgają XIII w. Według tradycji pierwszy kościół na tym wzniesieniu powstał jako wotum wdzięczności po ocaleniu mieszkańców Lewoczy podczas najazdu tatarskiego/mongolskiego w latach 1241–1242. Dzisiejsza świątynia, w stylu neogotyckim, jest wynikiem przebudowy kaplicy w latach 1906–1914 (stara kaplica nie mogła pomieścić rosnącej liczby wiernych). W swoim wnętrzu kryje unikatową XV-wieczną rzeźbę Madonny, która od stuleci jest obiektem kultu. Podążają do niej licznie pielgrzymi po dziś dzień. Współcześnie jest to najważniejszy (obok sanktuarium Šaštín-Stráže) ośrodek kultu maryjnego na Słowacji. W 1984 r. papież Jan Paweł II podniósł świątynię do rangi bazyliki mniejszej (liczba pielgrzymów osiągnęła wówczas liczbę około 500 tys.). Ojciec Święty sam nawiedził to miejsce 3 lipca 1995 r. podczas swojej pielgrzymki na Słowację, celebrując mszę świętą w obecności około 650 tys. wiernych (DLUGOŠ, 2000, 2009), co upamiętnia stosowna tablica. Główne uroczystości odbywają się w pierwszą niedzielę lipca. Na Mariańską Górę przybywają także pielgrzymki (w tym piesze) z Polski. Na uwagę zasługuje fakt, iż na rynku w Kalwarii Zebrzydowskiej znajduje się drogowy znak wskazujący kierunek do Lewoczy, jako wyraz szczególnych więzów łączących te dwa wyjątkowe miasta (są to miasta partnerskie). Należy także zaznaczyć, że w święto Miłosierdzia Bożego (niedziela po Wielkanocy) do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie przybywa rokrocznie narodowa pielgrzymka słowacka.

Kraków i Praga – dwie stolice średniowiecznej Europy

Początków stosunków polsko-czeskich zazwyczaj upatrujemy w kontekście przyjęcia przez Mieszka I chrztu z rąk czeskich oraz poślubienia księżniczki Dobrawy, córki czeskiego księcia Bolesława I Srogięgo, brata św. Wacława. Z tego małżeństwa zrodził się pierwszy koronowany władca Polski – pół-

-Czech Bolesław I, zwany Chrobrym. Źródła historyczne, m.in. relacja arabsko-żydowskiego kupca Ibrahima Ibn Jakuba z około 965 r., wspominają wcześniej Kraków jako miasto znajdujące się we władaniu czeskich Przemyślidów z Pragi. Chrześcijaństwo zawitało do Krakowa i Małopolski jeszcze wcześniej, kiedy od IX w. tereny te znalazły się pod wpływem państwa wielkomorawskiego, skąd nauki cyrylo-metodiańskie wkroczyły na północ od Karpat. Warto w tym kontekście dodać, że w 2013 r. obchodzona jest uroczystość 1150. rocznica przybycia św. św. Cyryla i Metodego na ziemie naszych południowych sąsiadów. Już najprawdopodobniej na początku X w. przebywali na Wawelu biskupi misyjni (pierwszymi byli Prohor i Prokulf). Po przejściu Małopolski pod rządy czeskie Kraków znalazł się w strukturach czeskiej administracji kościelnej. Odkryte na Wawelu na początku XX w. relikty przedromańskiej rotundy św. św. Feliksa i Adaukta należą do najstarszych na ziemiach Polski budowli sakralnych (około 970 r.), łączonych właśnie z przybyciem na ziemie małopolskie morawskich duchownych. Należy także zaznaczyć, że katedra na Wawelu (od czasów Bolesława Chrobrego wielokrotnie przebudowywana) jest pod wezwaniem patrona Czech – św. Waclawa (później dodano drugie imię – św. Stanisław). Czechami byli także przyrodni bracia – św. Wojciech (jeden z patronów Polski) oraz św. Radzim-Gaudenty (pierwszy arcybiskup gnieźnieński), którzy wyruszyli z Pragi z posługą misyjną do pogańskich Prusów.

Można także szukać stosunków czesko-polskich jeszcze w bardziej odległych, nawet legendarnych czasach, kiedy pod wodzą braci Czecha i Lecha przybyli na tereny środkowej Europy Słowianie. Synem Czecha miał być Krok (Krak), legendarny założyciel Krakowa, ojciec dwóch córek Wandę i Libuszy. Do dziś dwa krakowskie kopce przypominają te legendarne postacie – Wandę (kopiec w Nowej Hucie) oraz jej ojca Kraka (w Podgórzu).

Krakowsko-praskie, a szerzej polsko-czeskie, relacje miały na przestrzeni wieków różny charakter, co w dużej mierze odzwierciedlało stosunki pomiędzy władcami wywodzącymi się ze znaczących dynastii średniowiecznej Europy – Przemyślidów, Piastów, Jagiellonów i Luksemburgów. Skoślawieni ze sobą, raz w ramię w ramię współpracowali, w innych okresach ze sobą konkurowali i walczyli. Z racji stołecznego charakteru w tym okresie zarówno Pragi, jak i Krakowa w obu miastach znajduje się wiele świadectw ich wzajemnych relacji, tak o charakterze materialnym, jak i duchowym. Nie sposób opisać w krótkim opracowaniu wszystkich miejsc, wydarzeń i osób, dlatego też należy zwrócić uwagę m.in. na relacje między władcami

średniowiecznej Europy oraz na funkcjonowanie znaczących instytucji naukowych i kulturalnych.

Przedstawicielami dynastii Przemyślidów związanymi z Krakowem i Małopolską byli m.in.: Waław I Święty, Dobrawa, Bolesław III Rudy, Brzetysław, Judyta Czeska (od 1080 r. żona księcia polskiego Władysława Hermana), Władysław II, Waław II Czeski (od 1278 r. władca Czech, od 1291 książę krakowski, od roku 1300 król Polski; założyciel Nowego Sącza) oraz Waław III Czeski (król Węgier w latach 1301–1305 oraz Czech i Polski od 1305 r.).

Na praskich Hradczanach rezydował przez krótki czas Bolesław Chrobry (1003–1004). Z dynastii Piastów pochodziła Ryksa Elżbieta (ur. 1288), córka Przemysła II, żona króla czeskiego i polskiego Waława II, koronowana w 1303 r., a powtórnie w 1306 r. po ślubie z Rudolfem, księciem Austrii i królem Czech. Czeską koronę nosili także (w ujęciu chronologicznym): Światosława/Svatava (córka Kazimierza Odnowiciela, żona Wratysława II, pierwsza koronowana czeska królowa), Anna Świdnicka i Elżbieta Pomorzanka (żony Karola IV Luksemburskiego), Władysław Jagiellończyk (syn Kazimierza Jagiellończyka, który w wieku 15 lat został królem Czech w 1471 r.), Ludwik Jagiellończyk (trzyletni syn Władysława Jagiellończyka koronowany w 1509 r.) oraz Anna Jagiellonka (córka Władysława Jagiellończyka, żona Ferdynanda I Habsburga, króla Czech).

Luksemburgowie, którzy zasiadali na tronie niemieckim, czeskim i węgierskim, ze stołecznym Krakowem mieli częsty kontakt. Najważniejszymi postaciami w tych relacjach byli niewątpliwie Karol IV i Zygmunt Luksemburski. Karol IV Luksemburski (od 1346 r. król Czech, a od 1355 cesarz Niemiec) przybył do Krakowa po raz pierwszy w 1340 r. W 1363 r. poślubił wnuczkę Kazimierza Wielkiego Elżbietę Pomorzanę, a w 1364 r. brał udział wraz z bratem Janem (margrabią Moraw) w słynnym zjeździe monarchów w Krakowie – uczcie u Wierzyńka.

Zygmunt Luksemburski (1368–1437) był królem Węgier, od 1411 r. nosił tytuł cesarza rzymskiego narodu niemieckiego, a w 1419 r. został królem Czech. W wojnie z Krzyżakami w 1410 r. stanął po stronie Zakonu, najeżdżając zbrojnie ziemie polskie. Po normalizacji stosunków często spotykał się z Władysławem Jagiełło, tak formalnie, jak i prywatnie (w 1424 r. uczestniczył m.in. w koronacji czwartej żony polskiego króla, Zofii). W roku 1412 zostawił Jagielle 16 miast spiskich, które do korony polskiej należały do 1769 r.

Ze wspomnianą wcześniej osobą Ferdynanda I, wiążą się losy dynastii Habsburgów w Czechach. Otrzymał w 1526 r. koronę czeską i węgier-

ską, Habsburgowie ziemiami tymi władali aż do końca I wojny światowej w 1918 r. W konsekwencji rozbiorów Polski w drugiej połowie XVIII w. większość ziem historycznej Małopolski wraz Krakowem stała się częścią wielkiego imperium Habsburgów, dzieląc wspólny los w tym wielonarodowym państwie.

Śladów tych wielowiekowych związków należy szukać przede wszystkim w centrach władzy królewskiej – na krakowskim Wawelu oraz praskich Hradczanach. Tam też znajdują się groby znacznej części wymienionych władców i ich najbliższej rodziny. W Pradze, oprócz katedry św. Wita na Hradczanach, miejscem królewskich pochówków są także Wyszehrad (Wratysław II wraz z żoną Świętosławą/Svatawą) oraz Zbrasław (Wacław II Czeski).

Istotnymi wydarzeniami w rozwoju tych średniowiecznych metropolii było powołanie w nich do życia uniwersytetów – najpierw w Pradze w roku 1348 r. z inicjatywy Karola IV, a w 1364 r. w Krakowie przez Kazimierza Wielkiego, następnie odnowionego przez Władysława Jagiełłę z fundacji zmarłej wcześniej żony Jadwigi. Zanim zaczęła funkcjonować uczelnia krakowska, w Pradze nauki pobierało wielu polskich studentów (w 1397 r. z inicjatywy królowej Jadwigi w Pradze przy uniwersytecie powstała specjalna bursa dla polskich i litewskich studentów). Krakowska uczelnia początkowo umożliwiała uzyskanie tylko tytułu bakałarza, dlatego też po tytuł magistra i doktora udawano się zazwyczaj do Pragi na Uniwersytet Karola. Wykształceni w Pradze naukowcy stanowili na początku działalności krakowskiej *Alma Mater* znaczną część kadry akademickiej oraz piastowali funkcję rektora. Dzisiaj spuściznę po najstarszych dziejach tych uczelni można poznać w zachowanych najstarszych obiektach uniwersyteckich obu miast – *Karolinum* w Pradze oraz *Collegium Maius* w Krakowie.

Historyczny charakter obu miast zachował się do naszych czasów, mimo pożogi ostatniej wojny światowej. Ocalał na szczęście zarówno sam układ urbanistyczny, jak i unikatowa „tkanka” miejska ze wspinałymi zespołami urbanistycznymi. Dowodem znaczenia tych dwóch ośrodków miejskich był wpis ich zabytkowych dzielnic na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO – Kraków w 1978 r. wraz z zabytkową kopalnią soli w Wieliczce, a Praga w 1992 r. Różny jest zakres przestrzenny tego wpisu. W przypadku Krakowa jest to Stare Miasto w obrębie średniowiecznych fortyfikacji (dzisiejszych Plant) wraz z Wawelem i Kazimierzem (łącznie 150 ha). W Pradze, znacznie większym i bardziej znaczącym ośrodku, wpis obejmuje: Hradczany, Małą Stranę, Stare Miasto i Josefov (dzielnica żydowska), Nowe Miasto oraz Wyszehrad (łącznie 1106 ha). Oba miasta stanowią

wielką atrakcję dla turystów z całej Europy i świata, a niejednokrotnie odwiedza się je łącznie, szczególnie w przypadku przyjazdów turystów z odleglejszych części Europy, jak i spoza niej (zwłaszcza turystów amerykańskich oraz z krajów azjatyckich).

Węgierski Eger a Polska

Eger to jedno z najstarszych miast węgierskich i jeden z najlepiej zachowanych zabytkowych zespołów architektonicznych w tym kraju. Dla Węgrów ma szczególne znaczenie, gdyż miasto to najdłużej opierało się Turkom, którzy w XVI w. opanowali znaczną część państwa węgierskiego, w tym Budapeszt. Do historii przeszła zwłaszcza obrona Egeru w 1552 r., kiedy załoga zamku egerskiego pod dowództwem Istvana Dobó broniła grodu przez 40 dni, po czym Turcy odstąpili od oblężenia (miasto zostało zdobyte 40 lat później). Jednym z Polaków związanych z walkami w Egerze był polski poeta renesansowy Jan Czachrowski, który w 1556 r. napisał poemat o oblężeniu zamku egerskiego. Współcześnie wizyta w Egerze jest jednym z głównych elementów wychowania patriotycznego, a samo miasto jest celem licznych wycieczek szkolnych z całego kraju (podobnie jak Kraków w przypadku Polski).

Historyczne centrum Egeru jest bogate w cenne obiekty zabytkowe (ponad 200), a uliczki miasta pełne są turystów zarówno węgierskich, jak i z innych krajów. W okresie letnich wakacji przybywa do miasta znaczna liczba Polaków, co wiąże się m.in. z funkcją Egeru jako znanego uzdrowiska i kąpieliska termalnego. Miasto znane jest także jako ośrodek winiarstwa, związany szczególnie z winem Egri Bikaver (Bycza Krew). Rokrocznie tysiące turystów, w tym polskich, podąża do „Doliny Pięknej Pani” (Szépasszony-völgy), gdzie znajduje się kilkadziesiąt piwniczek winnych, wykutych w wulkanicznym tufie. O popularności Egeru wśród polskich turystów świadczy np. wydanie, dzięki wsparciu stowarzyszenia miejscowej Polonii, polskiej wersji językowej przewodnika po mieście oraz fakt odprawiania w miejscowym kościele niedzielnej mszy w języku polskim (w okresie letnim).

Mimo że Eger w swojej historii nie łączyły intensywne kontakty z Polską, można w nim znaleźć miejsca wiążące się bezpośrednio i pośrednio z dziejami Polski i relacji polsko-węgierskich. Jednym z pierwszych znaczących wydarzeń w historii miasta było erygowanie biskupstwa na po-

czątku XI w. przez króla Stefana I Świętego. Jego siedziba mieściła się na dzisiejszym wzgórzu zamkowym, gdzie zachowały się jej relikty, w tym m.in. katedry. Biskupem egerskim w latach 1410–1420 był Polak – Ścibor. Dzisiejsza katedra znajduje się na przeciwnym końcu historycznego centrum miasta. Jest to neoklasycystyczna bazylika z lat 30. XIX w. uchodząca za drugą co do wielkości świątynię na Węgrzech. Na uwagę zasługują znajdujące się po obu stronach schodów prowadzących do bazyliki monumentalne posągi królów węgierskich z dynastii Arpadów – symboli średniowiecznych Węgier i krzewicieli chrześcijaństwa: wspomnianego wcześniej Stefana I Świętego oraz Władysława I Świętego. Za nimi stoją dwa posągi przedstawiające św. św. Piotra i Pawła. Z punktu widzenia polskiego na uwagę zasługuje zwłaszcza osoba św. Władysława, który urodził się w Krakowie. Jego ojciec Bela (późniejszy król Bela I) schronił się w Polsce w wyniku walk wewnętrznych o węgierski tron królewski. W Polsce też pojął za żonę córkę Mieszka II Lamberta (około 1042 r.), matkę Władysława. Dlatego też osoba św. Władysława (jednego z patronów Węgier) jest swoistym symbolem stojącym u początków wzajemnych tysiącletnich relacji polsko-węgierskich.

Cennym zabytkiem miasta jest jedna z najpiękniejszych barokowych budowli Węgier – stojący przy głównym placu miasta kościół minorytów (druga połowa XVIII w.). Pośród bogatego wystroju wnętrza świątyni dla Polaków szczególne znaczenie mają relikwie (palec serdeczny) św. Jadwigi Królowej (Andegaweńskiej), które jako symbol przyjaźni polsko-węgierskiej złożone tu zostały 24 lutego 2002 r. Spoczęły one obok relikwii św. Kingi (żony polskiego króla Bolesława V Wstydlivego) i jej siostry bł. Jolanty/Jolenty (księżnej kaliskiej i wielkopolskiej, żony księcia kaliskiego Bolesława Pobożnego) z dynastii Arpadów.

Bezpośrednie relacje Egeru i Polski najdobitniej widoczne były w wieku XX, podczas II wojny światowej. W wielu miastach węgierskich i rumuńskich powstały obozy internowania dla żołnierzy polskich, którzy przedostali się do tych krajów. Na Węgrzech jeden z obozów znajdował się właśnie w Egerze (m.in. w obrębie zamku), dokąd we wrześniu 1939 r. przybyło około 300–400 uchodźców (działał do listopada 1944 r.). Upamiętnia to wmurowana w ścianę twierdzy tablica. Na cmentarzu Kisasszony zachowało się do dziś 10 grobów polskich żołnierzy, którymi opiekuje się m.in. egerska Polonia. Ciekawym świadectwem funkcjonowania obozu i życia obozowego jest *Dziennik egerski*, autorstwa T. LACHOWICKIEGO-CZECHOWICZA (2003), ówczesnego jego komendanta.

Wybrane działania na rzecz propagowania wspólnego dziedzictwa poprzez turystykę

Miasta bogate w zabytki stały się współcześnie znaczącymi ośrodkami turystycznymi, na co wpłynęły różne okoliczności. Z jednej strony jest to obserwowane coraz silniejsze zjawisko zainteresowania się turystów walorami o charakterze historyczno-kulturowym, z drugiej – siła przyciągania ośrodków miejskich, w których mieszkają się, koegzystują i uzupełniają wzajemnie różnorodne funkcje. Pozwala to na wielowymiarowy sposób spędzania czasu podczas pobytu w miastach zarówno w trakcie dłuższych pobytów, jak i jednodniowych wypadów, a nawet w czasie transferów podczas podróży.

Ważnym przyczynkiem na drodze do poznania wspólnego dziedzictwa, w tym rozwoju turystyki, są ukazujące się specjalne wydawnictwa przewodnikowe. Na uwagę zasługują m.in. publikacje L. Mazana dotyczące polskich śladów w Pradze (MAZAN 2007) i czeskich w Małopolsce (MAZAN 2011). Oba przewodniki wydane były także w czeskiej wersji językowej. Węgierskie ślady w Krakowie prezentuje opracowanie I. KOVÁCSA i Á. PETNEKI (2003), dostępne jedynie w języku węgierskim. W Egerze i Lewoczy ukazały się także polskie wersje przewodników po tych miastach, co wskazuje na dużą frekwencję polskich turystów. Ciekawą publikacją jest opracowanie popularnonaukowe dotyczące wzajemnych relacji polsko-węgierskich, od czasów wczesnego średniowiecza po współczesność, wydane przez Samorząd Mniejszości Polskiej w Szeged (BATKY, red. 2011). Konieczne wydają się być prace nad kolejnymi opracowaniami, także w szerszym kręgu kulturowym innych regionów Europy. Na rynku są już przewodniki dotyczące polskiego dziedzictwa na Kresach Wschodnich oraz w dużych metropoliach europejskich, jak np. Londyn, Paryż, Rzym, Wiedeń czy Petersburg. Poza licznymi przewodnikami z zakresu dziedzictwa żydowskiego oraz niemieckiego na terytorium Polski odczuwa się brak publikacji tego typu dotyczących innych kultur i narodów.

Cennymi inicjatywami są organizowane w muzeach naszego regionu wystawy prezentujące wzajemne relacje i wspólne dziedzictwo. Jednym z największych tego typu przedsięwzięć była wystawa pt. „Europa Jagellonica 1386–1572: Sztuka i kultura w Europie Środkowej za panowania Jagiellonów”, przygotowana z inicjatywy Muzeum Narodowego w Warszawie. W latach 2012–2013 pokazywana była w trzech miastach – w Warszawie (dwie oddzielne ekspozycje w Muzeum Narodowym oraz na Zam-

ku Królewskim), w Kutnej Horze w Republice Czeskiej (Galerie Středočeského kraje) oraz w niemieckim Poczdamie (Haus der Brandenburgisch-Preussischen Geschichte). Należy zaznaczyć, że ekspozycje te różniły się wielkością i liczbą prezentowanych eksponatów (największy zakres miała ekspozycja w Warszawie).

W 2006 r. w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa otwarto wystawę pt. „Kraków w chrześcijańskiej Europie X–XIII wiek”, która była niejako wprowadzeniem do obchodów 750. rocznicy lokacji Krakowa przypadającej w 2007 r. Wówczas muzeum zorganizowało specjalną wystawę zatytułowaną „Kraków – europejskie miasto prawa magdeburskiego. 1257–1791”. Celem jej było ukazanie funkcjonowania miasta w oparciu o normy prawa magdeburskiego, które przez pięć wieków regulowały życie mieszkańców miasta, jego rozwój gospodarczy i przestrzenny. Można powiedzieć, że swoistą kontynuacją tych działań było oddanie do użytku w 2010 r. szlaku turystycznego w podziemiach Rynku Głównego „Śladem europejskiej tożsamości Krakowa”. Wszystkim tym wystawom towarzyszyło wydanie specjalnych, obszernych publikacji. Ciekawą propozycją na rynku wydawniczym jest także opracowanie J. PURCHLI (2000, 2008) pt. *Kraków w Europie Środka*, wydrukowane w kilku wersjach językowych.

Kulturalne i artystyczne relacje pomiędzy ziemią polskimi i czeskimi były tematem dużej wystawy zatytułowanej „Śląsk – perła w koronie czeskiej: trzy okresy świetności w relacjach artystycznych Śląska i Czech”, powstałej przy współpracy Galerii Narodowej w Pradze (Národní galerie v Praze), Muzeum Miedzi w Legnicy oraz Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego w latach 2006–2007. Składała się ona z trzech części: „Złota epoka Luksemburgów” (śląsko-czeskie związki artystyczne w sztuce drugiej połowy XIV i pierwszej połowy XV w.), „W blasku rudolfińskiej Pragi” (związki artystyczne pomiędzy Śląskiem i Czechami, w tym Wrocławiem i Pragą w czasach panowania cesarza Rudolfa II w latach 1576–1612) oraz „Barokowy splendor klasztorów i pałaców” (sztuka od ok. 1655 r. do 1742 r., kiedy Śląsk został zajęty przez Prusy) ([http://www.muzeum-miedzi.art.pl/...](http://www.muzeum-miedzi.art.pl/)).

Przykładem transgranicznej współpracy pomiędzy historycznymi miastami może być projekt realizowany przez samorządy Lewoczy i Starego Sącza pt. „Karpackie miasteczka z klimatem”, którego celem jest podniesienie atrakcyjności turystycznej obu miast poprzez m.in. poprawę ich estetyki, oznakowanie atrakcji turystycznych, promocję nowych produktów turystycznych, w tym imprez charakterystycznych dla obu miast („Jarmark Rzemiosła” w Starym Sączu oraz „Dni Mistrza Pawła” w Lewoczy). Pow-

stał specjalny portal internetowy (<http://starysacz-lewocza.eu>) oraz wydano drukiem przewodnik po obu miastach (HUDÁKOVÁ i in. 2011) wraz z jego wersją elektroniczną. Ważny z punktu widzenia rozwoju turystyki niewątpliwie byłby wspólny projekt współpracy Lewoczy i Krakowa, miast, które historycznie powiązane są różnymi więzami od kilkuset lat.

Podsumowanie

Dziedzictwo kulturowe powinno być traktowane nie tylko jako „atrakcja turystyczna”, służąca do zwielokrotniania ruchu turystycznego, a przez to zwiększenia dochodów, ale także jako płaszczyzna współpracy przynoszącej korzyści natury społecznej. Poszczególne elementy wspólnego dziedzictwa mogą, a nawet powinny być wykorzystywane jako walor edukacyjny i wychowawczy, pozwalający poznać historię oraz kulturę zarówno Polski, jak i innych krajów oraz narodów. Pozwoliłoby to niewątpliwie zwalczać różnego rodzaju uprzedzenia i panujące w świadomości społeczeństw stereotypy na temat innych nacji i kultur, które przecież współtworzyły i współtworzą nadal rzeczywistość tak w ujęciu globalnym, jak i regionalnym i lokalnym.

Wspólne dziedzictwo jest szczególnym elementem w relacjach między poszczególnymi krajami, narodami i kulturami. Z jednej strony stanowi ważny pomost, który łączy je ze sobą, ale z drugiej może stanowić pewne brzemie związane z trudnymi relacjami historycznymi i politycznymi w różnych okresach. Dlatego też niezmiernie ważna jest w tym względzie edukacja historyczna i kulturowa oraz uwrażliwianie społeczeństwa na trudne kwestie we wzajemnych relacjach. Aby turystyka mogła uczyć i wychowywać, należy w pierwszej kolejności uczyć i wychowywać dla turystyki. Wówczas spełniać będzie ona mogła różnorodne funkcje, w tym społeczne, kulturowe, a w konsekwencji także ekonomiczne.

Należy mieć nadzieję, że działania zmierzające do promocji wspólnego dziedzictwa będą kontynuowane i przyniosą realne korzyści w różnych aspektach związanych z rozwojem turystyki. Turyści coraz częściej schodzą z obleganych szlaków turystycznych i tras miejskich, szukając ciekawych miejsc i wydarzeń, które dzisiaj nie znajdują się na pierwszym planie zainteresowań szeroko pojmowanego biznesu turystycznego. Pozwala to na odkrycie czasami jedyne w swoim rodzaju miejsca, czy też przeżycie czegoś nowego i unikatowego. Potrzeba jednak wskazówek dla turysty, gdzie

należy takich miejsc szukać, zważywszy, że znaczna część publikowanych przewodników je pomija. Niewątpliwie interesującym rozwiązaniem mogłyby być projekty tras miejskich (miejskich szlaków turystycznych), ukierunkowanych na dziedzictwo kulturowe różnych narodów, np. w Krakowie, Pradze czy w innych historycznych miastach Europy Środkowej.

BIBLIOGRAFIA

- BATKY Z. (red.), 2011, *Polsko-węgierska czytanka historyczna*, Samorząd Mniejszości Polskiej w Szeged, Szeged.
- DLUGOŚ F., 2000, *Dejiny Mariánskej hory v Levoči 1247–1995*, Polypress, Lewocza.
- DLUGOŚ F., 2009, *Bazylika Nawiedzenia Matki Bożej*, [w:] A. Ormanty (red.), *Kalwaria i Lewocza: nasza wspólna droga*, Lewocza, s. 47–48.
- GYALÓKAY Z., 2011, *Paweł z Lewoczy: Rzeźbiarz ze Spisza, między Krakowem a Norymbergą*, Dodo Editor, Kraków.
- HUDÁKOVÁ G., KRISTEKOVÁ D., STYČYŇSKI M., 2011, *Stary Sącz i Lewocza: Karpackie miasteczka z klimatem*, Amistad sp. z o.o. – Program PolskaTurystyczna.pl, Kraków.
- KOVÁCS I., PETNEKI Á., 2003, *Bámulám a Visztulát...: Krakkó a magyar művelődés történetében*, Balassi, Budapest.
- LACHOWICKI-CZECHOWICZ T., 2003, *Dziennik Egerski. Zapiski komendanta obozu oficerów polskich na Węgrzech 1939–1944*, A. Przewoźnik (red. nauk., wstęp i przypisy), Wyd. Rytm, Warszawa.
- MAZAN L., 2007, *Polska Praga, czyli dlaczego Matejko lubił knedle*, Oficyna Wydawnicza Anabasis, Kraków.
- MAZAN L., 2011, *Czeska Małopolska, Pracownia na Pastwiskach*, Cieszyn.
- NOVOTNÁ M. (red.), 1991, *Majster Pavol z Levoče: život, dielo doba (zborník referátov zo seminára)*, 1991, *Spišské múzeum v Levoči*, Lewocza.
- PICCINATO G., 1993, *All Cities are Historic (But Some More Than Others)*, [w:] M. Bogdani-Czepita i in. (red.), *Managing Historic Cities*, MCK, Kraków, s. 49–53.
- PICCINATO G., 1997, *Wszystkie miasta są historyczne (ale niektóre bardziej)*, [w:] K. Broński, J. Purchla, Z.K. Zuziak (red.), *Miasto historyczne. Potencjał dziedzictwa*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków, s. 19–26.
- PURCHLA J., 2000, *Kraków w Europie Środka*, MCK, Kraków.
- PURCHLA J., 2008, *Kraków w Europie Środka*, Wyd. BOSZ Olszanica, MCK Kraków.
- RUCIŃSKI H., 2010, *Polityczne dzieje Spisza w późnym średniowieczu*, [w:] M. Homza, S.A. Sroka (red.), „Historia Scepusia”, 1, Katedra slovenských dejín UK FiF, Bratislava, Instytut Historii UJ, Kraków, s. 330–349.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, 1884, F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski (red.), t. 5, hasło: *Lewocza*, s. 189–192.
- <http://starysacz-lewocza.eu> (06.08.2013).
- www.muzeum-miedzi.art.pl/wystawy-czasowe/94-lsk-pera-w-koronie-czeskiej.html (06.08.2013).

